

Sygn. akt XXV C 1658/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Adrianna Kalisz

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. P.**

przeciwko **Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W.**

o stwierdzenie nieważności, ewentualnie o ustalenie nieistnienia, ewentualnie o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni mieszkaniowej

I. stwierdza, że uchwała Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. nr (...) z dnia 26 czerwca 2018 r. w sprawie zmiany Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. jest nieważna;

II. zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. na rzecz T. P. kwotę 200 zł (dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt XXV C 1658/18

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 20 grudnia 2019 r.**

T. P. pozwem z dnia 7 sierpnia 2018 r. wniósł o:

- 1) stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. z dnia 26 czerwca 2018 r.,
- 2) ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia roszczenia z pkt. 1, o ustalenie nieistnienia w/w uchwały,
- 3) ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia roszczeń z pkt. 1 i 2, o uchylenie w/w uchwały.

Na uzasadnienie pozwu powód podał, że jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.. W dniu 26 czerwca 2018 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Spółdzielni, pod czas które podjęto uchwałę nr (...) r. w sprawie zmiany statutu Spółdzielni. Uchwała ta została podjęta dzięki przewadze jednego głosu. Zdaniem powoda procedura podjęcia uchwały była niewłaściwa. W zawiadomieniu o Walnym Zgromadzeniu zaznaczono, że udział w nim będą mogły wziąć tylko osoby, które przybędą punktualnie i okażą dowód tożsamości, co sprawiło, że wielu członków Spółdzielni z powodu obowiązków zawodowych zrezygnowało z udziału w Walnym Zgromadzeniu. Część osób oddających głosy na Walnym Zgromadzeniu nie

posiadało statusu członka Spółdzielni. Takimi osobami byli mieszkańcy budynku przy ul. (...), stojącego na gruncie, do którego Spółdzielnia nie posiada tytułu prawnego. Ponadto uchwała narusza dobre obyczaje i godzi w interesy Spółdzielni oraz jej członków, gdyż wiele regulacji nowego Statutu jest niejasnych bądź sprzeczny z ustawą, co dotyczy zapisów dotyczących tworzenia, przeznaczenia i rozliczania funduszy udziałowego i zasobowego (nowelizacja ustawy

o spółdzielniach mieszkaniowych zniosła te fundusze), pozbawienia prawa wybieralności do rady nadzorczej lub rad osiedli osób zalegających z opłatami, ograniczenia członkom dostępu do udziału w Walnym Zgromadzeniu przez wprowadzenie wymogu punktualnego przybycia, zachowania jednego funduszu na remonty zasobów mieszkaniowych zamiast funduszy na poszczególne nieruchomości .

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwana Spółdzielnia wskazała, że Walne Zgromadzenie z dnia 26 czerwca 2018 r. zostało zwołane w sposób zgodny z prawem. Informacja dotycząca punktualnego przybycia nie ograniczała praw członków Spółdzielni, lecz miała charakter instrukcyjny i nie zawierała żadnej sankcji, zaś wszyscy przybyli członkowie zostali dopuszczeni do udziału w Walnym Zgromadzeniu. Mieszkańcy nieruchomości przy ul. (...) są członkami spółdzielni jako członkowie oczekujący na zawarcie umowy nabycia odrębnej własności lokalu. Zmiany w statucie były niezbędne z uwagi na uchwaloną ustawę z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i miały na celu dostosowanie statutu do jej wymogów, zaś zarzuty powoda co do treści statutu nie mają podstaw prawnych i faktycznych.

Na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2019 r. powód sprecyzował, że kwestionuje następujące postanowienia Statutu przyjętego zaskarżoną uchwałą: § 2 pkt 3, § 42 ust. 16

i § 50, 52 i 53, § 55 ust. 8, § 66 ust. 2, § 67 ust. 2, § 80 ust. 1 pkt 1 i 2. W piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2019 r. powód wskazał dodatkowo, że zaskarżona uchwała została podjęta

w sposób niezgodny z art. 8<sup>3</sup> ust. 9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, gdyż policzono jedynie głosy za i przeciw uchwale, a nie uwzględniono głosów wstrzymujących się.

W odpowiedzi na powyższe pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa wskazała, że głosy nad przedmiotową uchwałą były liczone biorąc pod uwagę osoby uczestniczący w Walnym Zgromadzeniu, zgodnie z art. 8<sup>3</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a przy głosowaniu nad sporną uchwałą nie było oddanych głosów wstrzymujących się, wobec czego liczone było oddane głosy za i przeciw (protokół rozprawy z dnia 4 września 2019 r. – k. 354).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. zwołał na dzień 26 czerwca 2018 r. walne zgromadzenie członków (w jednej części). Początek walnego zgromadzenia zaplanowano na godzinę 18:00. Członkom spółdzielni przekazano zawiadomienie z dnia 23 maja 2018 r. o walnym zgromadzeniu w sposób zgodny ze statutem, tj. przez umieszczenie zawiadomienia (wskazujące miejsce, termin zgromadzenia, porządek obrad, pouczenie o sposobie zapoznania się z projektami uchwał i zgłaszania własnych projektów uchwał lub poprawek) w odbiorczych skrzynkach pocztowych bloków mieszkalnych bądź przez wysłanie na wskazany przez członka adres korespondencyjny,

co najmniej na 21 dni przed planowaną datą zgromadzenia. Zawiadomienie zawierało także prośbę o punktualne stawiennictwo oraz informację, że udział w walnym zgromadzeniu wymaga okazania dokumentu tożsamości oraz dokumentu uprawniającego do uczestnictwa. Statut, sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu, sprawozdanie finansowe oraz projekty uchwał wyłożone zostały do wglądu członków Spółdzielni w sekretariacie zarządu Spółdzielni oraz zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni od dnia 5 czerwca 2018 r. (zawiadomienie z dnia 23.05.2018 r. – k. 11, zeznania świadka M. P. – k. 395v.-397, przesłuchanie przedstawiciela pozwanej Spółdzielni (...) – k. 398-398v.)

W planowanym porządku obrad walnego zgromadzenia z dnia 26 czerwca 2018 r. znalazło się podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) poprzez przyjęcie nowej treści Statutu. Statut w nowym

brzmieniu, stanowiący załącznik do tej uchwały, miał na celu dostosowanie dotychczasowego statutu do nowych przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wprowadzonych ustawą z dnia 20 lipca 2017 r. zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2017 r., poz. 1596) (projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Spółdzielni – k. 12)

Treść projektowanej uchwały w przedmiocie zmiany Statutu Spółdzielni i treść Statutu została ustalona przez Radę Nadzorczą Spółdzielni. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej z dnia

17 maja 2018 r. radca prawny D. W. przedstawił proponowany projekt zmian

w Statucie. Swoje uwagi do Statutu mogli zgłaszać także obecni na posiedzeniu Rady Nadzorczej przedstawiciele rad osiedli. Wszystkie modyfikacje projektu, z wyjątkiem jednej podjętej większością głosów, zostały przed radę nadzorczą przyjęte jednogłośnie (protokół

z posiedzenia Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w dniu 17.05.2018 r. –

k. 107-114, zeznania świadków: S. R. – k. 286-286v., U. L. –

k. 286v., J. L. – k. 355-356, e-mail z 04.05.2018 r. wraz z pierwotnym projektem Statutu – k. 313-330).

W dniu 11 czerwca 2018 r. T. P. przedłożył w siedzibie Spółdzielni projekt uchwały przewidujący odwołanie D. M. z funkcji Prezesa Zarządu spółdzielni. Do projektu załączono podpisy 24 osób popierających uchwałę oraz uzasadnienie, w którym wymieniono zarzuty stawiane D. M. przez projektodawców. Po wniesieniu tego projektu osoby, które podpisały się pod projektem, otrzymały od D. M. pismo zatytułowane „Wezwanie do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych”. W piśmie tym D. M. zaprzeczyła zarzutom wymienionym

w uzasadnieniu projektu uchwały oraz wezwała do złożenia na najbliższym walnym zgromadzeniu oświadczenia, w którym „Odwołane zostaną oszczerstwa przedstawione

w piśmie z dnia 11 czerwca 2018 r.”. W dniu 22 czerwca 2018 r. T. P. wniósł poprawkę do projektu uchwały w przedmiocie udzielenia absolutorium D. M. z pełnienia funkcji Prezesa Zarządu. Poprawka przewidywała zmianę okresu, za jaki miało zostać udzielone absolutorium. (projekt uchwały w sprawie odwołania Prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) wraz z uzasadnieniem – k. 333-338, wezwanie do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych – k. 332, pismo powoda z 22.06.2018 r. – k. 339-340, zeznania świadka A. L. – k. 357v.-358).

Walne Zgromadzenie w dniu 26 czerwca 2018 r. rozpoczęło się z około 40-minutowym opóźnieniem z powodu dużej liczby osób rejestrujących swoje przybycie. Wszystkie osoby, które chciały uczestniczyć w zgromadzeniu i były do tego uprawnione, zostały wpuszczone, nawet jeśli przybyły po godzinie 18.00. Uczestnicy odbierali swoje karty do głosowania i wstępu na salę od pracowników firmy (...) Spółka z o.o.”, obsługujących elektroniczny system głosowania. Uczestnicy mieli też „odbić” swoją kartę wstępu wchodząc i wychodząc z sali obrad. Pracownik firmy (...) siedział przy wyjściu z sali i miał pilnować przestrzegania przez uczestników tego obowiązku. Faktycznie jednak obowiązek odznaczenia swojego wejścia i wyjścia z sali nie był rygorystycznie przestrzegany. (protokół Walnego Zgromadzenia z 26.06.2018 r. – k. 13-23, zeznania świadków: S. R. – k. 286-286v., U. L. – k. 286v., M. K. –

k. 354v.-355., J. L. – k. 355-355v., A. W. – k. 355v.-356, D. T. – k. 356v.-357, M. P. – k. 395-397, przesłuchanie powoda T. P. – k. 397-398v.)

Walne zgromadzenie było rejestrowane w systemie audio-video. Na podstawie nagrania M. P. sporządziła następnie pisemny protokół z walnego zgromadzenia. W zgromadzeniu brało udział 12 posiadaczy mandatów (tj. członków spółdzielni lub umocowanych pełnomocników) posiadających lokale w budynku przy ul. (...) w W., do której Spółdzielni Mieszkaniowej (...) nie przysługuje tytuł prawny (protokół Walnego Zgromadzenia z 26.06.2018 r. – k. 13-23, lista obecności – k. 177-178, zeznania M. P. – k. 395-397).

Głosowania odbywały się przy pomocy elektronicznego systemu do liczenia głosów. Osoba chcąc oddać głos podchodziła do czytnika i wkładała kartę „tak” lub „nie”. Wyniki głosowań były automatycznie zliczane i wyświetlane w sali obrad przy pomocy rzutnika. Podawano w nich liczbę głosów oddanych za, przeciw oraz łączną liczbę oddanych głosów (sumę głosów za i przeciw), nie podawano natomiast liczby osób obecnych na sali. Przy głosowaniu na tym Walnym Zgromadzeniu nie przewidziano w ogóle możliwości oddania głosu wstrzymującego się. Podczas

poszczególnych głosowań, w tym podczas głosowania nad sporną uchwałą nr (...), na sali znajdowały się osoby, które w trakcie głosowań nie oddawały głosu ani za, ani przeciw (zeznania świadków: M. K. – k. 354v.-355., J. L. – k. 355-355v., A. W. – k. 355v.-356, A. K. – k. 356-356v., D. T. – k. 356v.-357, A. L. – k. 357v.-358, E. K. – k. 395-395v., przesłuchanie powoda T. P. – k. 397-398v.).

W pierwszych głosowaniach, dotyczących wyboru prezydium walnego zgromadzenia oraz komisji, głos za lub przeciw oddały kolejno 154, 161, 167, 160, 162 osoby. Podczas rozpoznawania kolejnego punktu porządku obrad, dotyczącego zmodyfikowania i przyjęcia porządku obrad, K. G. i T. P. zgłaszali zastrzeżenia co do nieuwzględnienia w porządku obrad projektów uchwał zaproponowanych przez siebie, tj.

o odwołaniu D. M. z funkcji prezesa zarządu. Ostatecznie porządek obrad został przyjęty i zmodyfikowany tylko w ten sposób, że zmieniono kolejność niektórych punktów. W głosowaniu nad modyfikacją i przyjęciem porządku obrad wzięło udział 128

i 141 osób. (protokół Walnego Zgromadzenia z 26.06.2018 r. – k. 13-23).

Następnie obradowano i głosowano nad sprawozdaniem rady nadzorczej spółdzielni za rok 2017, sprawozdaniem zarządu spółdzielni za rok 2017, sprawozdaniem finansowym spółdzielni, udzieleniem absolutorium członkom zarządu, podziałem nadwyżki finansowej za 2017 r. oraz finansowaniem dodatkowych prac z funduszu remontowego księgowanych

w ciężar funduszu zasobowego. W głosowaniach tych głos za lub przeciw oddało kolejno 144, 141, 134, 126, 125, 115, 126, 112, 110 uczestników walnego zgromadzenia (protokół Walnego Zgromadzenia z 26.06.2018 r. – k. 13-23).

W kolejnym punkcie porządku obrad debatowano nad przyjęciem zmian w Statucie Spółdzielni. Zastrzeżenia co do projektowanej treści Statutu oraz trybu w jakim zgłoszone zostały poprawki do projektu zgłaszali T. P. i K. Ż.. Zastrzeżenia co do treści Statutu zgłaszali również A. W. i D. T., która wezwała uczestników zgromadzenia do głosowania przeciwko uchwale, aby zmiany

w Statucie mogły zostać przyjęte w późniejszym terminie. Wezwanie to poparł T. P. i A. W.. Radca prawny Spółdzielni (...) wskazywał

z kolei na ustawowy obowiązek dostosowania Statutu do zmian wprowadzonych ustawą

z dnia 9 września 2017 r. w terminie 12 miesięcy od dnia jej wejścia w życie oraz ryzyko, jakie wiąże się z naruszeniem tego obowiązku. Dyskusja miała bardzo burzliwy charakter, mówcy mówili głośno i wchodzili sobie w słowo. Na sali panował gwar, część osób odzywała się bez udzielenia głosu. Przewodnicząca Walnego Zgromadzenia odebrała głos T. P. z powodu przekroczenia regulaminowego czasu na zabranie głosu w jednej sprawie, który wynosił łącznie 8 minut (5 minut na pierwszą wypowiedź i 3 minuty na drugą wypowiedź). (protokół Walnego Zgromadzenia z 26.06.2018 r. – k. 13-23, Regulamin Walnego Zgromadzenia – k. 24-34, zeznania świadków: U. L. - k. 286v., M. K. – k. 354v.-355, E. K. – k. 395-395v., M. P. – k. 395v.-397, przesłuchanie powoda T. P. – k. 397-398, przesłuchanie przedstawiciela pozwanej Spółdzielni (...) – k. 398-398v.).

Do projektowanej treści statutu przegłosowano cztery poprawki zgłoszone przez S. K.. W głosowaniach nad nimi brało udział (głosując za lub przeciw) kolejno 99, 98, 95 i 93 uczestników Walnego Zgromadzenia. Następnie przystąpiono do głosowania nad uchwałą nr (...) w sprawie zmiany Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Za przyjęciem tej uchwały oddano 71 głosów, a przeciwko – 35 głosów; w sumie oddano 106 głosów „za” i „przeciw”. Wobec tego Spółdzielnia uznała, że uchwała nr (...) w sprawie zmiany Statutu została przyjęta większością 66,9811% głosów (protokół Walnego Zgromadzenia z 26.06.2018 r. – k. 13-23, uchwała nr (...) – k. 84).

Zgodnie z § 72 ust. 3 Statutu pozwanej Spółdzielni obowiązującego w dnia

26 czerwca 2018 r., podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu wymagało większości 2/3 głosów. Również Regulamin Walnego Zgromadzenia w §10 ust. 2 przewidywał, że uchwała

w sprawie zmiany Statutu wymaga kwalifikowanej większości 2/3 głosów. W myśl § 10 ust. 4 Regulaminu przy obliczaniu wymaganej większości głosów dla podjęcia uchwały uwzględnia się tylko głosy oddane za lub przeciw uchwale – nie uwzględnia się głosów wstrzymujących się i nieważnych. (Statut Spółdzielni w dawnym brzmieniu – k. 57v., Regulamin Walnego Zgromadzenia Spółdzielni – k. 29)

W kolejnym głosowaniu, dotyczącym uchylecia Regulaminu Walnego Zgromadzenia, oddano 43 głosy za i 43 głosy przeciw, czyli łącznie 86 głosów (protokół Walnego Zgromadzenia z 26.06.2018 r. – k. 13-23).

Zgodnie z § 2 ust. 3 Statutu po zmianach wprowadzonych uchwałą nr (...), Spółdzielnia działa na terenie miasta W. i województwa (...). W myśl § 42 ust. 16 Statutu, warunkiem uczestnictwa na Walnym Zgromadzeniu jest punktualne przybycie i okazanie dokumentów uprawniających do udziału oraz dokumentów tożsamości. W § 50, 52 i 53 Statutu uregulowano szczegółowo przebieg Walnego zgromadzenia, wcześniej uregulowany tylko w Regulaminie. Paragraf 62 ust. 2 Statutu po zmianach wprowadził zasadę, że wybór członków zarządu następuje w drodze konkursu. W myśl §6 7 ust. 2 z kolei na miejsce członka Zarządu, którego członkostwo w Zarządzie ustało, Rada Nadzorcza, w razie potrzeby, dokonuje wyboru nowego członka Zarządu, a w razie konieczności wyznacza jednego lub kilku członków Rady do czasowego pełnienia funkcji członków Zarządu. Natomiast § 80 ust. 1 pkt 1 i 2 Statutu stanowią, że Spółdzielnia tworzy fundusze udziałowy i zasobowy ( Statut Spółdzielni w nowym brzmieniu – k. 85-106)

Elektroniczne głosowanie na kolejnym walnym zgromadzeniu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w dniu 26 czerwca 2019 r. obsługiwała ta sama firma co rok wcześniej. Biorąc udział w głosowaniu można było tylko oddać głos za lub przeciw, a wynik głosowania wyświetlany po jego przeprowadzeniu wskazywał łączną liczbę oddanych głosów za i przeciw, a nie liczbę osób aktualnie przebywających na sali (fotografie – k. 386-389, zeznania świadka M. P. – k. 395-397).

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd dał wiarę obiektywnym dowodom z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i stwierdzonych nimi faktów z rzeczywistym stanem rzeczy.

Co do spornych pomiędzy stronami okoliczności faktycznych stwierdzić należy, że materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, co zarzucał powód, by na etapie zwoływania Walnego Zgromadzenia Spółdzielni z dnia 26 czerwca 2018 r. doszło do uchybień. Zeznający w sprawie świadkowie – pracownicy lub członkowie organów pozwanej Spółdzielni – jednolicie wypowiadali się na temat sposobu zwołania zgromadzenia, doręczenia zawiadomienia o jego zwołaniu i porządku obrad oraz wyłożeniu projektów uchwał do wglądu. Przekazane przez świadków informacje korespondowały z treścią dokumentów. Powód nie przedstawił natomiast dowodów podważających te twierdzenia.

O wadliwości zwołania walnego zgromadzenia nie może świadczyć umieszczenie w zawiadomieniu informacji dotyczącej punktualnego przybycia. Należy zgodzić się ze Spółdzielnią i zeznającymi świadkami zgłoszonymi przez Spółdzielnię, że informacja ta podyktowana było względami organizacyjnymi, zmierzającymi do zapewnienia sprawności rejestracji członków Spółdzielni i przebiegu Walnego Zgromadzenia. Jego brzmienie nie jest na tyle stanowcze, by rozsądnie rozumujący odbiorca doszedł do wniosku, że spóźnienie się choćby o minutę wyłącza zainteresowanego członka z udziału w Walnym Zgromadzeniu.

Z tego względu Sąd uznał za niewiarygodne zeznania K. K., że zapis ten stanowił przeszkodę do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu. Zgromadzenie to zostało wyznaczone ze stosownym wyprzedzeniem, na godzinę wieczorną, zatem osoby, które faktycznie chciały wziąć w nim, miały stworzoną taką możliwość, zaś żadnej z przybyłych osób nie odmówiono udziału w nim.

Sąd uznał za wykazane, że obowiązek „odbicia” swoich kart wstępu w czytniku nie był w trakcie Walnego Zgromadzenia ściśle przestrzegany. Sam powód stwierdził, że kilkakrotnie opuszczał salę bez odbijania karty. Jest to też wiarygodne z punktu widzenia doświadczenia życiowego – trudno dać wiarę, by w ciągu trwającego ponad 5 godzin zgromadzenia liczącego około 100 osób pojedynczy pracownik firmy obsługującej głosowanie był w stanie upilnować wszystkich wychodzących lub wchodzących do sali. Pracownik ten nie miał też stałej pomocy lub stałego nadzoru ze strony pracowników Spółdzielni – M. P. obserwowała jego pracę, ale tylko wtedy, gdy sama nie była zajęta czymś innym.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. P. co do tego, że w trakcie Walnego Zgromadzenia z dnia 26 czerwca 2018 r. system elektroniczny, za pomocą którego obsługiwano głosowanie nad uchwałami, przekazywał na bieżąco informację

o liczbie osób znajdujących się na sali obrad, która była następnie wyświetlana przy pomocy rzutnika. Przeczy temu szereg dowodów przedstawionych przez powoda – jego własne zeznania, zeznania świadków A. W., A. K., D. T., A. L., ale też fotografie obrazu z rzutnika z Walnego Zgromadzenia w 2019 r. (obsługiwanego przez tę samą firmę) prezentujące wyniki głosowania, a przede wszystkim treść protokołu Walnego Zgromadzenia z 26 czerwca 2018 r. W tym kontekście niewiarygodne są twierdzenia świadka M. P., że system elektroniczny śledził liczbę osób obecnych na sali w trakcie głosowania i że za każdym razem pokrywała się ona z liczbą głosów oddanych „za” lub „przeciw” przy poszczególnych głosowaniach. Jeśli M. P. faktycznie miała ona dostęp do danych z systemu elektronicznego na temat liczby osób obecnych i niegłosujących czynnie, to niezrozumiałe jest, dlaczego informacje takie nie zostały zawarte w protokole Walnego Zgromadzenia. Protokół ten jest bardzo szczegółowy, zatem gdyby liczba osób niegłosujących czynnie była znana, to niewątpliwie zostałaby w nim umieszczona. To, że w sporządzonym protokole brak takiej informacji, zaś przytoczona została w nim treść Statutu wskazująca na głosowanie zwykłą większością głosów (a przy uchwale nr (...) – większością kwalifikowaną) i uwzględniane były tylko głosy oddanych „za” lub „przeciw”, wyraźnie świadczy o tym, że liczba osób obecnych na sali czy wyrażających chęć wstrzymania się od głosu była dla pozwanej Spółdzielni nieistotna, a tym samym osoby takie nie były rejestrowane i uwzględniane w wyliczeniach.

Pomimo twierdzenia świadka M. P. o istnieniu wydruków z elektronicznego systemu liczenia głosów zawierających dane o liczbie osób obecnych na sali obrad, pozwana Spółdzielnia nie przedstawiła ich Sądowi i nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z nich. Stanowisko, że liczba osób głosujących za lub przeciw poszczególnym uchwałom na przedmiotowym Walnym Zgromadzeniu zawsze odpowiadała liczbie osób obecnych na sali wydaje się też bardzo mało prawdopodobne z punktu widzenia zwyczajnej logiki. W czasie Walnego Zgromadzenia przeprowadzono 50 głosowań (łącznie z głosowaniami w sprawach wyboru do rad osiedli) i w żadnym z nich nie odnotowano liczby osób wstrzymujących się od głosu lub obecnych na sali, które nie oddały głosu. Natomiast ilości osób, które łącznie oddały głos za lub przeciw różni się nawet w przypadku głosowań następujących w ramach jednego punktu obrad, na przykład głosowań w przedmiocie wprowadzenia zmian do projektu Statutu (w sprawie każdej z poprawek za lub przeciw głosowało kolejno 99, 98, 95 i 93 osób). Trudno dać wiarę temu, że nawet w ramach takich następujących po sobie głosowań część osób w przemyślany sposób wychodziła z sali, aby następnie powrócić na głosowanie nad przyjęciem Statutu (106 głosów za lub przeciw). Bardziej prawdopodobny jest obraz sytuacji przedstawiony przez powoda – że liczba osób wstrzymujących się od głosu (obecnych na sali obrad, ale niegłosujących) nie była nigdzie odnotowywana, a niektóre z osób na sali nie oddawały głosu ani za, ani przeciw (jak sam powód w sprawie uchwał zmieniających projekt Statutu).

Z fotografii przedłożonych przez powoda wynika, że w 2019 r. wyświetlano liczbę głosów za, przeciw i ich sumę (a nie liczbę osób obecnych na sali). Skoro, jak stwierdziła świadek M. P., obsługę zapewniała ta sama firma co w 2018 r., a zasady przeprowadzenia głosowania nie zmieniły się, to brak wytłumaczenia dla rzekomej zmiany treści wyświetlanej przy pomocy rzutnika. Pomędzy zeznaniami tego świadka oraz świadków M. K. i J. L. pojawiają się rozbieżności, które trudno wyjaśnić niepamięcią. M. K. zeznała, że to pracownicy Spółdzielni liczyli ile osób uczestniczy w głosowaniu (a nie, że było to zliczane automatycznie). J. L. zeznał natomiast, że „przy głosowaniu przy wynikach pokazano ile osób na co głosowało”,

a przepisy wewnętrzne Spółdzielni nie przewidują możliwości wstrzymania się od głosu. Te wypowiedzi wskazują na to, że w trakcie zgromadzenia wyświetlano liczbę głosów za, przeciw oraz sumę tych głosów, a nie liczbę osób obecnych na sali.

Z tych wszystkich względów za bardziej przekonujące Sąd uznał zeznania powoda (znajdujące potwierdzenie w zeznaniach świadków A. W., A. K., D. T., A. L. oraz w dowodach z przywołanych wyżej dokumentów), z których wynika, że w czasie Walnego Zgromadzenia z 26 czerwca 2018 r. była wyświetlana łączna liczba oddanych głosów za i przeciw, natomiast osoby obecne, które nie oddały głosu, były zupełnie pomijane w wyświetlanej informacji.

Sąd uznał natomiast za wiarygodne zeznania przedstawiciela pozwanej Spółdzielni

i świadków zgłoszonych przez Spółdzielnię co do tego, że powód naruszał zasady wypowiedzi określone w Regulaminie Walnego Zgromadzenia, wobec czego istniały podstawy do odebrania mu głosu. Zarówno treść protokołu, jak i zeznania świadków (w tym E. K.) świadczą o burzliwym, emocjonalnym przebiegu zgromadzenia i bardzo aktywnym udziale powoda w dyskusji. Sąd nie dał zatem wiary twierdzeniu powoda, jakoby zostało mu uniemożliwione przedstawienie własnego stanowiska. Stanowisko to powinno być jednak prezentowane w ramach obowiązujących wszystkich członków Spółdzielni procedur, których powód nie przestrzegał

Nie zasługiwały na wiarę twierdzenia powoda, jakoby członkowie Spółdzielni byli wręcz zastraszani co do kierunku głosowania nad zmianą Statutu. Za przejaw zastraszania nie mogą zostać uznane wypowiedzi radcy prawnego, który zwracał uwagę na trudne do przewidzenia skutki nieuchwalenia zmian w Statucie oraz wniesienia do Krajowego Rejestru Sądowego wniosku o wpis tej zmiany w ustawowym, rocznym terminie. Istotnie, ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo spółdzielcze nie wskazywała wprost konsekwencji niewywiązania się przez spółdzielnię z tego obowiązku, co powodowało, że jego naruszenie wiązało się z niepewnością. Niepewności tej nie usuwało stanowisko zaprezentowane w czasopiśmie Krajowej Rady Spółdzielczej lub stanowisko Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, w których konsekwencje naruszenia omawianego obowiązku oceniano łagodnie. Trudno zarzucić radcy prawnemu, że omawiając tę kwestię przed walnym zgromadzeniem przedstawił te najbardziej negatywne, ale potencjalnie możliwe konsekwencje nieuchwalenia zmian w statucie. W świetle stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2010 r., sygn. IV CSK 310/09, zgodnie z którym naruszenie ustawowego obowiązku zmiany statutu i jej zgłoszenia do Krajowego Rejestru Sądowego może stanowić przyczynę postawienia spółdzielni w stan likwidacji, wskazywanie przez radcę prawnego spółdzielni takiego ryzyka było całkowicie uprawnione i nie stanowiło wyolbrzymienia lub przesady. Wręcz przeciwnie – należyte poinformowanie członków Spółdzielni także o negatywnych konsekwencjach nieuchwalenia zmian Statutu uznać należy za warunek świadomego i rzetelnego rozstrzygnięcia sprawy przez walne zgromadzenie. Nie można więc takiej czynności utożsamiać z zastraszaniem czy wywieraniem bezprawnej presji na uczestników walnego zgromadzenia.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Oceniając żądania pozwu należy mieć na uwadze, że powód sformułował na pierwszym miejscu żądanie stwierdzenia nieważności przedmiotowej uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia Spółdzielni z dnia 26 czerwca 2018 r., jako żądanie ewentualne

w stosunku do powyższego – żądanie ustalenia nieistnienia przedmiotowej uchwały, a w ostatniej kolejności, jako ewentualne w stosunku do dwóch wcześniejszych, żądanie uchylenia uchwały. Z przyczyn natury praktycznej należy jednak najpierw rozważyć kwestię nieistnienia zaskarżonej uchwały, a dopiero następnie jej nieważności. Nie można bowiem stwierdzić nieważności czegoś, co nie istnieje (por. orz. SN z 24.06.1994 r., sygn. III CZP 81/94, OSNCP 1994/12/241).

Powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały znajduje swoje oparcie w art. 189 k.p.c. Przysługuje ono każdemu, kto ma interes prawny w takim ustaleniu. Choć żaden przepis prawa nie wskazuje, co należy rozumieć pod pojęciem uchwały nieistniejącej, to

w orzecznictwie sądowym wypracowano dość spójne stanowisko w tym przedmiocie. Pozwala ono na ustalenie nieistnienia uchwały w przypadkach szczególnie drastycznych uchybień, jakich dopuszczono się przy podejmowaniu uchwały, tak że w ogóle trudno wówczas mówić, iż doszło do wyrażenia woli przez organ spółdzielni mieszkaniowej. Panuje zgoda co do tego, że przykładem takiej uchwały nieistniejącej jest uchwała podjęta na posiedzeniu „organu”, które zostało samorzutnie zwołane przez grupę członków bez zachowania wymaganej procedury, albo gdy uchwała została podjęta bez wymaganego statutem quorum lub bez wymaganej większości głosów. Z uchwałą nieistniejącą mamy do czynienia także wtedy, gdy wyniki głosowania zostały sfalszowane, zastosowano przymus fizyczny wobec członków, uchwała została podjęta nie na serio, zaprotokołowano uchwałę bez podjęcia głosowania albo treść uchwały jest niezrozumiała i nie można ustalić jej sensu

w drodze wykładni. W katalogu przyczyn nieistnienia uchwały bez wątpienia mieści się również sytuacja, gdy uchwała została podjęta przez organ nieistniejący (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26.07.2018 r., V ACa 597/17,

Legalis nr 1824369, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 05.04.2017 r., I ACa 921/16, Legalis nr 1636846, wyrok SN

z 06.05.2011 r., II CSK 32/11, Legalis nr 433497). Zwrócić trzeba też uwagę, że każdy członek spółdzielni ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieistnienia albo nieważności uchwały organu spółdzielni. Źródłem takiego interesu prawnego jest w takim wypadku stosunek członkostwa w spółdzielni, z którego wynika uprawnienie do kwestionowania uchwał organów spółdzielni, zarówno w drodze żądania uchylenia uchwały, o ile przepisy przyznają takie uprawnienie, jak i żądania ustalenia jej nieważności wobec sprzeczności z prawem, albo jej nieistnienia. W razie niegodzenia się przez członka spółdzielni z treścią podjętych uchwały, z jego praw członkowskich wynika uprawnienie do ich podważania, bowiem sam fakt członkostwa przesądza o tym, że jest on zainteresowany, aby uchwały organów spółdzielni były podejmowane legalnie i by były ważne (vide orz. SN z 18.03.2010 r., V CSK 260/09, Legalis nr 218244, z 15.07.2010 r.,

IV CSK 24/10, OSNC 2011/3/30 i z 14.03.2013 r., I CSK 382/12, Biul. SN 2013/6/10). Interes prawny w żądaniach ustalenia nieistnienia lub nieważności spornej uchwały przysługiwał zatem i powodowi, jako członkowi pozwanej Spółdzielni.

W ocenie Sądu, powód w sprawie niniejszej nie wykazał, by zaskarżona uchwała nr (...) zapadła w warunkach, które nakazywałyby uznać ją za nieistniejącą. Walne Zgromadzenie Spółdzielni z dnia 26 czerwca 2018 r. zostało zwołane prawidłowo, zgodnie

z wymogami Statutu i ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, oraz miało umocowanie do podejmowania uchwał objętych porządkiem obrad. Treść uchwały jest zrozumiała, brak też podstaw by sądzić, że została ona podjęta w warunkach jakiegokolwiek przymusu. Uchwała ta zapadła w wyniku głosowania, w którym opowiedziało się za nią ponad 2/3 osób czynnie głosujących na przedmiotowym Walnym Zgromadzeniu (tj. głosujących za uchwałą lub przeciw niej). Formalnie więc uchwała uzyskała większość określoną w art. 12a § 1 ustawy

z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1285, ze zm.), zgodnie z którym zmiana statutu spółdzielni wymaga uchwały walnego zgromadzenia podjętej większością 2/3 głosów. Kwestią odrębną, nie mającą znaczenia dla istnienia uchwały, było to, czy procedura głosowania została przeprowadzona zgodnie z ustawą i czy mogła wpłynąć na wynik tego głosowania.

Sąd nie podziela stanowiska powoda, że w walnym zgromadzeniu uczestniczyły osoby nieuprawnione, tj. mieszkańcy nieruchomości przy ul. (...), do której pozwana Spółdzielnia nie posiada tytułu prawnego. Osobom tym przysługuje bowiem obecnie ekspektatywa prawa odrębnej własności lokalu, jeżeli w przeszłości zawarły z pozwaną umowę ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, albo ekspektatywa spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, jeśli w przeszłości zawarli umowę ustanowienia tego prawa. Tym samym zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 3 i 5 ustawy z dnia

15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych – w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 20 lipca 2017 r. zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2017 r., poz. 1596) – osoby te są z mocy prawa członkami pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej. Osób tych nie dotyczył przepis przejściowy art. 4 przywołanej wyżej ustawy zmieniającej z dnia 20 lipca 2017 r. Przepis ten przewiduje, że członek spółdzielni, któremu w dniu wejścia w życie tej ustawy nie przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu albo prawo odrębnej własności lokalu oraz któremu nie przysługuje roszczenie o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu lub roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, traci z tym dniem członkostwo w spółdzielni.

Należy zwrócić uwagę, że ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy

o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r., nr 125, poz. 873) ustawodawca zniósł możliwość ustanawiania nowych spółdzielczych własnościowych praw do lokali. Z jednej strony ustawa z dnia 14 czerwca 2007 r. uchyliła przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych umożliwiające ustanowienie tego prawa,



a z drugiej w art. 7 ust. 1, stanowiącym przepis przejściowy, wyraźnie wskazała, że po wejściu w życie tej ustawy spółdzielnia mieszkaniowa nie może ustanawiać spółdzielczych własnościowych praw do lokali, ani praw do miejsc postojowych położonych w budynkach wybudowanych na gruncie, do którego spółdzielni przysługuje prawo własności lub użytkowania wieczystego. Zamierzeniem ustawodawcy było pełne wcielenie w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2005 r., sygn. K 42/02 (por. druk sejmowy Sejmu V kadencji, nr 767), w związku z czym zakaz ustanawiania nowych praw własnościowych miał dotyczyć również tych sytuacji, w których osoba zainteresowana nabyła już roszczenie o ustanowienie prawa własnościowego. Z tego powodu w art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. wprowadzono zasadę, że z dniem wejścia w życie tej ustawy ekspektatywa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu staje się ekspektatywą prawa odrębnej własności lokalu. Przepis art. 7 ust. 4 powyższej ustawy zmieniającej został co prawda uchylony ustawą z dnia 18 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 223, poz. 1779), ale w ustawie tej wprowadzono art. 5 ust. 3 o tożsamym skutku, co w/w przepis nią uchylony. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 tejże ustawy, z dniem 31 lipca 2007 r. ekspektatywa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu staje się ekspektatywą prawa odrębnej własności lokalu.

Brak jest podstaw by sądzić, że przepisy art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. i art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 2009 r. dotyczyły tylko jakiegoś ograniczonego grona członków spółdzielni (por. orz. SN z 30.09.2009 r., V CSK 65/09, Legalis nr 287830). Wręcz przeciwnie, w myśl tych ustaw zasadą było zaprzestanie dalszego ustanawiania spółdzielczych własnościowych praw do lokalu, a ustanawianie nowych praw tego rodzaju dopuszczono tylko w drodze wyjątku i w ograniczonym czasowo zakresie (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 2009 r.). Należy zatem uznać, że osobom, którym przysługiwała ekspektatywa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, od dnia 31 lipca 2007 r. przysługuje roszczenie o ustanowienie odrębnej własności lokalu. Nie ma przy tym różnicy, czy ekspektatywa prawa własnościowego wynikała z umowy o budowę lokalu, czy też

z zawarcia umowy ustanowienia własnościowego prawa do lokalu na nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym. Sąd nie podziela poglądu wyrażonego w piśmie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 5 kwietnia 2018 r., które powód przedstawił na poparcie swojego stanowiska. Stanowisko to nie uwzględnia bowiem powołanych przepisów art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. i art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 2009 r.,

a to one są kluczowe dla oceny obecnego statusu osób, na rzecz których ustanowiono spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu na nieruchomości, do której spółdzielnia nie posiada tytułu prawnego.

Z powyższego wynika, że osobom zamieszkującym nieruchomość przy (...) w W., na rzecz których w przeszłości ustanowiono spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, obecnie przysługuje roszczenie o ustanowienie odrębnej własności lokalu. Osoby te pozostały zatem członkami pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej także po dniu 9 września 2017 r., kiedy weszła w życie ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo spółdzielcze, oraz były uprawnione do udziału w Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni w dniu 26 czerwca 2018 r. Udział tych osób w głosowaniu nad uchwałą nr (...) był w pełni uprawniony i nie mógł prowadzić do uznania uchwały za nieistniejącą z powodu nieotrzymania dostatecznej liczby głosów, jeśli wyłączy się głosy oddane przez mieszkańców nieruchomości przy ul. (...) w W.. Dodać należy, że na podstawie zebranych dowodów nie da się stwierdzić, ilu mieszkańców (...) brało udział w głosowaniu nad sporną uchwałą nr (...) i jakie oddali głosy, co również nie pozwala przesądzić, że ich udział w głosowaniu doprowadził do uchwalenia aktu nieistniejącego.

Ustalenie, że uchwała nr (...) istnieje w obrocie prawnym, pozwala na przejście do kontroli jej zgodności z prawem. Powód w pozwie sformułował przede wszystkim żądanie stwierdzenia nieważności tej uchwały w oparciu o art. 42 § 2 ustawy – Prawo spółdzielcze. Zgodnie z tym przepisem, uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna. Sprzeczność z ustawą (co należy rozumieć jako sprzeczność z przepisami prawa powszechnie obowiązującego) może polegać bądź na niezgodności merytorycznej treści uchwały z prawem, bądź na niezgodności procedury podjęcia uchwały z przepisami prawa. W tym drugim przypadku warunkiem stwierdzenia nieważności uchwały jest ustalenie, że uchybienia przepisom ustawy miały lub mogły mieć wpływ na jej istotną treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w Białymstoku z 04.07.2014 r., I ACa 31/14, Legalis nr 1978621, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21.11.2013 r., I ACa 911/13, Legalis nr 796932).

Według powoda nieważność uchwały nr (...) z dnia 26 czerwca 2018 r. wywołały następujące okoliczności:

- 1) dopuszczenie do udziału w głosowaniu osób nieuprawnionych (mieszkańców budynku przy ul. (...) w W.),
- 2) bezpodstawne nałożenie obowiązku punktualnego stawiennictwa i okazania dokumentów uprawniających do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, przez co zniechęcono niektórych zainteresowanych udziałem w Walnym Zgromadzeniu,
- 3) naruszenie procedury głosowania poprzez uniemożliwienie czynnego udziału w głosowaniu poprzez wstrzymanie się od głosu (oddania głosu wstrzymującego się) i w konsekwencji naruszenie wymogu uzyskania przez uchwałę większości bezwzględnej głosów,
- 4) zastosowanie przed rozpoczęciem i w trakcie Walnego Zgromadzenia psychicznego przymusu wobec osób sprzeciwiających się uchwaleniu zmienionego Statutu.

Spośród powołanych okoliczności mających skutkować nieważnością zaskarżonej uchwały za najistotniejszą należało uznać trzecią z nich. Rację ma bowiem powód, że tryb głosowania nad uchwałą nr (...) z dnia 26 czerwca 2018 r. był wadliwy i uniemożliwiał czynny udział w głosowaniu osobom, które chciałyby wstrzymać się od głosu. Doprowadziło to do sytuacji powstania wątpliwości co do tego, czy gdyby zastosowano prawidłowy tryb głosowania, uchwała osiągnęłaby wymaganą większość 2/3 głosów osób uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu (głosujących za, przeciw lub wstrzymujących się), gdyż uchwała – zgodnie z zastosowanym faktycznie trybem – uwzględniającym tylko głosy za lub przeciw – osiągnęła minimalną liczbę potrzebną do jej podjęcia (tj. przeszła zaledwie jednym głosem).

Powtórzyć należy, że zgodnie z art. 12a § 1 Prawa spółdzielczego zmiana statutu spółdzielni wymaga uchwały walnego zgromadzenia podjętej większością 2/3 głosów. Przepis ten znajduje zastosowanie także do spółdzielni mieszkaniowych, stosownie do art. 1 ust. 7 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Z kolei w myśl art. 8<sup>3</sup> ust. 9 zd. 1 ustawy

o spółdzielniach mieszkaniowych, uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących

w walnym zgromadzeniu. Przyjmuje się, że przepis ten wprowadza wymóg podejmowania uchwał przez spółdzielnię mieszkaniową większością bezwzględną, czyli przewagą głosów za nad sumą głosów przeciw i wstrzymujących się. Wynika z niego również, że jeśli ustawa lub statut wprowadzają wymóg uzyskania przez uchwałę innej większości (np. 2/3), to ustalając wyniki głosowania należy uwzględniać ogólną liczbę członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu, a nie sumę głosów za i przeciw. W orzecznictwie sądowym utrwaliło się stanowisko, zgodnie z którym na gruncie tego przepisu pojęcie osób uczestniczących

w walnym zgromadzeniu oznacza osoby, które w konkretnym głosowaniu czynnie wzięły udział, to znaczy oddały głos za, przeciw lub oznajmiły wstrzymanie się od głosu. Stanowi to przepis szczególny względem regulacji zawartej w ustawie - Prawo spółdzielcze, która w art. 35 § 4 przewiduje, że jeżeli statut nie stanowi inaczej, przy obliczaniu wymaganej większości głosów dla podjęcia uchwały przez organ spółdzielni uwzględnia się tylko głosy oddane za i przeciw uchwałę.

Przywołać tu należy pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2018 r., sygn. IV CSK 297/17 (OSNC 2019/4/45), podzielany przez Sąd orzekający

w niniejszej sprawie, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „członkami uczestniczącymi

w walnym zgromadzeniu” w rozumieniu art. 8<sup>3</sup> ust. 9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych są wszyscy członkowie obecni na tym zgromadzeniu, którzy wzięli udział

w głosowaniu nad uchwałą, niezależnie od tego czy głosowali „za”, „przeciw” czy „wstrzymali się od głosu”. Jest to w istocie równoznaczne ze stwierdzeniem, że dla przyjęcia uchwały w spółdzielni mieszkaniowej konieczna jest tzw. większość bezwzględna (przewaga głosów „za”, nad głosami „przeciw” i wstrzymującymi się). Sąd Najwyższy opowiedział się tym samym przeciwko bardziej rygorystycznej wykładni, wedle której art. 8<sup>3</sup> ust. 9 zd. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych należy rozumieć dosłownie, tzn. że do podjęcia uchwały wymaga on pozytywnych głosów więcej niż połowy osób obecnych na walnym zgromadzeniu. W takim przypadku liczba głosów za musiałaby być wyższa nie tylko od sumy głosów przeciw i głosów wstrzymujących się, ale i od liczby osób obecnych i nie biorących faktycznie udziału w głosowaniu.

Z powyższego orzeczenia Sądu Najwyższego wynika również inny wniosek, że wstrzymania się od głosu nie można traktować równoznacznie z niegłosowaniem w ogóle. Sąd Najwyższy odwołuje się w niektórych orzeczeniach do pojęcia demokracji wewnątrzspółdzielczej, które oznacza równość praw członków do decydowania o kierunkach działalności spółdzielni (np. wyrok Sądu Najwyższego z 03.07.2015 r., IV CSK 642/14, Legalis nr 1351628). Przejawem korzystania z praw członka spółdzielni mieszkaniowej jest udział w walnym zgromadzeniu i głosowanie nad objętymi porządkiem obrad projektami uchwał. Tak jak niewątpliwym prawem członka spółdzielni jest opowiedzenie się wyraźnie za lub przeciw uchwale, tak też nie można odmówić mu uprawnienia do wyrażenia swojego stanowiska poprzez oświadczenie o wstrzymaniu się od głosu. Możliwość czynnego udziału w głosowaniu poprzez wstrzymanie się od głosu, choć brzmi nieco paradoksalnie, jest powszechnie przyjmowana w ciałach kolegialnych, w szczególności tych działających

w sposób sformalizowany i na podstawie przepisów prawa. Powszechnie rozróżnia się też osobę wstrzymującą się od głosu oraz osobę niebiorącą udziału w głosowaniu w ogóle – ta druga, o ile spełniony jest ewentualny wymóg uzyskania kworum, jest dla wyników głosowania całkowicie obojętna.

W analizowanym przypadku niewątpliwie doszło do pozbawienia członków Spółdzielni uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu z dnia 26 czerwca 2018 r. prawa do wyrażenia swojego stanowiska poprzez wstrzymanie się od głosu w sprawie zmiany Statutu Spółdzielni. Osoby, które nie chciały opowiedzieć się za lub przeciw uchwale w przedmiocie zmiany Statutu musiały zrezygnować z głosowania w ogóle. Tym samym ich obecność

i gotowość do zajęcia stanowiska (w formie wstrzymania się od głosu) została przez Spółdzielnię zupełnie zignorowana, gdyż procedura głosowania nie przewidywała (niezgodnie z art. 8<sup>3</sup> ust. 9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych) możliwości oddania głosu wstrzymującego się. Z racji przyjętej przez Spółdzielnię metody liczenia głosów brak jest obecnie możliwości ustalenia, ile osób w czasie głosowania nad uchwałą

nr (...) było faktycznie obecnych na sali obrad, i (tym bardziej) ile z nich wyrażało chęć wzięcia udziału w głosowaniu poprzez wstrzymanie się od głosu.

W głosowaniach poprzedzających głosowanie nad zmianą Statutu brało udział kolejno 115, 126, 112 i 110 osób, czyli o co najmniej o 5 osób więcej od liczby głosów oddanych „za”

i „przeciwko” uchwale nr (...). Liczba osób, które będąc obecne na sali obrad nie oddały głosu ani „za”, ani „przeciw” uchwale o zmianie Statutu mogła być niewielka. Podkreślić trzeba jednak dobitnie, że przedmiotowa uchwała nr (...) uzyskała 66,9811% sumy głosów „za” i „przeciw”, gdy wymagana większość wynosiła 2/3, czyli w przybliżeniu 66,67%. Wystarczyłby zatem tylko jeden głos wstrzymujący się, by uchwała nie zyskała wymaganej większości i nie została podjęta. Powyższe okoliczności uzasadniają stwierdzenie, że sporna uchwała zapadła z naruszeniem art. 8<sup>3</sup> ust. 9 zd. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, które mogło mieć wpływ na treść uchwały. Niedopuszczenie przez Spółdzielnię możliwości czynnego udziału w głosowaniu poprzez wstrzymanie się od głosu

i przez to nieuwzględnienie w wynikach głosowania osób wstrzymujących się spowodowało naruszenie wskazanego przepisu ustawy, który ma charakter bezwzględnie wiążący. Naruszenie to mogło w oczywisty sposób wpłynąć na to, czy w ogóle zaskarżona uchwała zostałaby podjęta, gdyby zastosowano prawidłowy tryb głosowania (liczenia głosów), skoro

o podjęciu uchwały w tym wadliwym trybie przesądził ostatecznie tylko jeden głos. Tym samym należy uznać, że uchybienie powyższe prowadzi do nieważności przedmiotowej uchwały nr (...) ze względu na zastosowanie nieprawidłowej (niezgodnej z ustawą) procedury podejmowania uchwały (głosowania nad uchwałą).

Pozostałe zgłoszone przez powoda zarzuty nie prowadziły do nieważności uchwały nr (...). Należy się jednak do nich odnieść dla porządku.

Kwestia uprawnienia mieszkańców nieruchomości przy ul. (...) w W. do udziału w Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni została już wyżej omówiona przy okazji rozważania problemu istnienia uchwały. Nie ma potrzeby powtarzania tych rozważań w tym miejscu. Skoro mieszkańcy tej nieruchomości są członkami Spółdzielni, to nie może być mowy o tym, by ich udział w Walnym Zgromadzeniu z dnia 26 czerwca 2018 r. i głosowaniu nad uchwałą (...) naruszał przepisy prawa.

Do nieważności uchwały nie może też prowadzić zawarcie w zawiadomieniu o zwołaniu Walnego Zgromadzenia wymogu punktualnego przybycia i okazania dokumentów uprawniających do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu. Taka treść zawiadomienia w żaden sposób nie naruszała bowiem prawa członków Spółdzielni do osobistego uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu (art. 8<sup>3</sup> ust. 1<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych) ani ustawowych wymogów tego rodzaju zawiadomienia (art. 8<sup>3</sup> ust. 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych). Każda osoba, która faktycznie chciała wziąć we wskazanym Walnym Zgromadzeniu miała taką możliwość. Niezasadne jest stanowisko powoda, że treść zawiadomienia wskazywała, że jakiegokolwiek spóźnienie wyłączało osobę zainteresowaną z całości Walnego Zgromadzenia. Tak surowe konsekwencje spóźnienia musiałyby być sformułowane zdecydowanie bardziej jednoznacznie i w sposób nie budzący wątpliwości. Nie należy też uznawać za niedopuszczalne zobowiązanie w zawiadomieniu do okazania dokumentów uprawniających do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu. Członkowie Spółdzielni mogli z łatwością się domyśleć, że oni sami są zobowiązani do okazania tylko swojego dowodu tożsamości, a do okazania innych dokumentów (pełnomocnictwa) są zobowiązani pełnomocnicy członków Spółdzielni. Dodać należy, że zawiadomienie zostało doręczone członkom spółdzielni na 21 dni przed wyznaczoną datą Walnego Zgromadzenia. W razie wątpliwości co do jego treści osoba zainteresowana miała więc dość czasu, by skontaktować się ze Spółdzielnią w celu wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości co do warunków udziału w Walnym Zgromadzeniu.

W rozpatrywanej sprawie nie miał też miejsca zarzucany przez powoda przymus psychiczny, który miałby prowadzić do nieważności uchwały. Jak już wskazano, przekazywane na Walnym Zgromadzeniu informacje o ryzyku, jakie wiązało się

z nieprzyjęciem zmienionego Statutu i jego zgłoszeniem do Krajowego Rejestru Sądowego w ustawowym terminie, było trudne do określenia i nie można było wykluczyć, że konsekwencje tego uchybienia będą dla Spółdzielni byłyby daleko idące. Stąd informowanie o ryzyku związanym z niepodjęciem uchwały oraz działaniu pod presją czasu nie może zostać potraktowane jako równoznaczne ze stosowaniem przymusu. Nie można przecież oczekiwać, by osoby zarządzające Spółdzielnią przekazywały uczestnikom Walnego Zgromadzenia wyłącznie pozytywne i korzystne dla Spółdzielni informacje.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd na podstawie 189 k.p.c. w zw. z art. 42

§ 2 Prawa spółdzielczego i pozostałych powołanych wyżej przepisów stwierdził, że uchwała Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni nr (...) z dnia 26 czerwca 2018 r. jest nieważna.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 §1 k.p.c. Zgodnie

z tym przepisem strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W niniejszej sprawie powództwo zostało uwzględnione w całości, zatem pozwana Spółdzielnia obowiązana jest zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania w kwocie 200 zł, która powód uiścił tytuł opłaty od pozwu.